



## **Europarlament przygotowuje opracowanie nt. Jugendamtów**

Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego przygotowuje opracowanie dotyczące dyskryminacyjnych działań Jugendamtów - niemieckich urzędów ds. dzieci i młodzieży - poinformował przewodniczący tej komisji, europoseł Marcin Libicki z PiS. Opracowanie ma być gotowe w styczniu.



Libicki powiedział, że od końca 2005 roku do Komisji Petycji PE wpłynęło ponad 200 petycji poruszających w różnych aspektach problem dyskryminacyjnych działań Jugendamtów.

Jego zdaniem działania Jugendamtów wykraczają poza sferę "dbałości o dobro dziecka". Szczególnie widoczne jest to - jak mówił - w przypadku decyzji dotyczących dzieci z rozwiedzionych małżeństw Niemców lub Niemek z osobami innych narodowości.

- Zwykle w takich wypadkach sądy niemieckie, a także Jugendamt, znacząco uprzywilejowują niemieckiego rodzica, jednocześnie odbierając większość praw rodzicowi obcokrajowcowi. Szczególnym naruszeniem prawa europejskiego jest niedopuszczenie do możliwości tzw. spotkań nadzorowanych w języku innym niż niemiecki. Narusza to fundamentalną zasadę prawa europejskiego niedyskryminacji ze względów narodowych - stwierdził Libicki.

Europoseł dodał, że chciał, by Komisja Petycji przygotowała raport będący podstawą do debaty plenarnej i następnie przyjęcia rezolucji PE w tej sprawie, ale - jak mówił - decyzja o podjęciu pracy nad raportem została zablokowana głównie wskutek nacisków posłów niemieckich.

### **Libicki: Problem nie dotyczy jedynie par polsko-niemieckich**

- Komisja przygotowuje więc tzw. opracowanie, na które nie jest wymagana zgoda wszystkich grup politycznych. Przyjęte następnie przez Komisję Petycji stanowisko stanie się narzędziem w rękach pokrzywdzonych rodziców i przedstawicieli rządów krajów UE - powiedział Libicki.

Libicki przywołał treść jednej z petycji, która wpłynęła do jego komisji, a dotyczyła odebrania praw rodzicielskich polskiej matce i przyznania ich niemieckiemu ojcu, mimo że był on skazany prawomocnym wyrokiem sądu za posiadanie dziecięcej pornografii.

W ostatnim czasie głośna też była w polskiej i niemieckiej prasie sprawa Polki Beaty Pokrzepowicz, która uprowadziła swego syna, odbierając go niemieckiemu ojcu.

Libicki zaznaczył, że z dokumentów docierających do jego komisji wynika, iż problem dotyczy nie tylko małżeństw niemiecko-polskich, ale także związków małżeńskich między Niemcami a Belgami, Francuzami, Włochami i Amerykanami.

Według europościa prace Komisji Petycji, a także liczne informacje prasowe na temat Jugendamtów, także w prasie niemieckiej, doprowadziły w ostatnim czasie do pewnej zmiany w podejściu tych urzędów do problemu dzieci z mieszanych małżeństw.

<http://wiadomosci.gazeta.pl/>